

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,60 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, a doręczeniem 5,05 zł. Przyjmujemy się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Bank i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemioście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr., na stronie 3-linowej 30 gr., w tekście na 3 i 3 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemioście 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemioście-Pomorze.

Rok IX.

Nowemioście-Pomorze, Sobota, dnia 15 czerwca 1929.

Nr. 70

Niemcy przeciwko traktatowi wersalskiemu.

W 10-letnicie podpisania traktatu planują demonstrację przeciwko traktatowi.

Berlin. W dniu 28 b. m. z okazji 10-lecia podpisania traktatu wersalskiego rząd Rzeszy postanowił wystąpić z manifestem do obywateli. Manifest przedstawiony zostanie do podpisania Hindenburgowi.

Różne związki i organizacje planują na ten dzień demonstracje.

Na zaproszenie związków ojczyznianych, które urządziły wielki wiec protestacyjny w Stadionie, Hindenburg miał odpowiedzieć odmownie.

Katowice. „Kattowitzer Ztg.“ donosi, że zjednoczone związki g.śląskie „Heimatsreu“ urządzają 30 czerwca manifestację przeciwko traktatowi wersalskiemu, połączone z manifestacjami w sprawie Saary. W związku z tem wysłano do zarządu warsztatów Zeppelina na ręce dr. Eckenera zaproszenie, ażeby statek powietrzny „Hr. Zeppelin“ raczył zjawić się nad niemieckim G.śląskiem. Zarząd budowy statku zawiadomił, że nie może przyrzec tej wizyty, gdyż dotychczas nie jest znany wynik badań uszkodzenia motoru. Sprawę tę zarząd będzie miał na oku.

Torturowanie więźniów Polaków we więzieniu opolskim.

Potwór w ludzkim ciele — dozorca Schuhsieg pewnego Polaka prawie na śmierć zakatował.

Wrocław. Miejscowa „Arbeiterzeitung“ zamieszcza sensacyjny artykuł p. t. „Traktowanie więźniów we więzieniu opolskim“.

Autor powtarza w artykule list socjalistycznego członka Rady więziennej w Opolu — Girndta, wyśtosowany do zarządu więziennego. Girndt podaje, iż we więzieniu opolskim panują stosunki średnio-wieczne i oskarża głównego dozorcę Schuhsiega o bestjałskie znęcanie się nad bezbronnymi więźniami.

Szczególną nienawiścią pała Schuhsieg do więźniów pochodzenia polskiego, cierpiących karę za przestępstwa polityczne. Pewnego obywatela polskiego np., niejakiego Terna, Schuhsieg poprostu na śmierć zakatował.

„Arbeiterzeitung“ domaga się energicznego wdrożenia surowych dochodzeń przeciwko tej bestji w ludzkim ciele. Pismo kończy swoje wywody słowami: „Tylko bezwzględna kara podziła odstraszająca.“

Zupełne niepowodzenie pożyczki wewnętrznej w Niemczech.

Berlin. Urzędowe doniesienia o wyniku subskrypcji na wewnątrz uprzywilejowaną pożyczkę stwierdzają, że subskrypcja pierwszej transy, obliczonej na 300 milionów mk., przyniosła 170.700.000 mk.

Prasa opozycyjna przytacza ten wynik jako objaw braku zaufania do polityki obecnego rządu, podkreślając jednakowoż, że subskrypcja ta ogłoszona była w b. niepomyślnej dobie.

Król egipski Fuad w Berlinie.

Berlin, 10. 6. Dziś o godzinie 10 rano przybył do Berlina specjalnym pociągiem król egipski Fuad, witany na dworcu przez prezydenta Hindenburga. Po uroczystym powitaniu król Fuad wraz z prezydentem Rzeszy odjechał powozem przez ulice, przepelnione publicznością, do pałacu ks. Albrechta, w którym zamieszka na czas swego oficjalnego pobytu w Berlinie.

Ks. Walji pojedzie do Niemiec.

Berlin, 10. 6. „Voss. Ztg.“ donosi, że ks. Walji ma przybyć incognito do Niemiec w lipcu rb. Pobyt ks. Walji nie będzie miał charakteru oficjalnego. Książę ograniczy się tylko do złożenia kilku wizyt grzecznościowych.

Zawody hippiczne o Puchar Narodów.

Warszawa. W niedzielę po poł. odbyły się we Warszawie na torze łązienkowskim zawody konne o Puchar Narodów im. p. Prezydenta. Do startu stanęło 6 drużyn: amerykańska, czechosłowacka, francuska, polska, rumuńska i włoska.

I miejsce zdobyli Włosi, II Polacy, III Rumuni, IV Francuzi, V Amerykanie. Czesi wycofali się z konkursu zaraz po pierwszym okrążeniu.

Pan Prezydent wręczył dowódcy ekipy włoskiej puchar, poczem orkiestra zagrała włoski hymn narodowy.

Z kolei odbyły się zawody o puchar J. Królewskiej Mości Rumuńskiej Michała. Zwycięstwo odniósł członek ekipy amerykańskiej, kapitan Brockford.

Zakończenie międzynarod. konkursów hippicznych.

Triumf jeźdźców polskich.

Warszawa, 12. 6. W środę, w ostatnim dniu konkursów hippicznych na torze łązienkowskim,

rozegrano dwa konkursy pożegnalne. W pierwszym konkursie krajowym im. Polskiego Białego Krzyża startowały konie, które ukończyły w całości przy najmniej jeden przebieg i nie wygrały 200 zł.

I miejsce zajął rtm. Łączyński. Nagrody zwycięzcom wręczył przedstawiciel P. B. K. z prezesem koła warszawskiego Bronisławem Barylskim na czele.

Po południu rozegrany został konkurs międzynarodowy im. tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. Startowało 34 konie.

I i II miejsce zdobył rtm. Lewicki, osiągając 0 punktów karnych, III, IV i V por. Gzowski por. Szosland i por. Zgorzelski po 4 p. karne. VI, VII VIII por. Slave (Francja), rtm. Lewicki i kpt. Lombardo 6 p. karnych.

Po rozegraniu tego konkursu i wręczeniu nagród, sen. Kurnatowski wręczył drużynie francuskiej ofiarowaną przez siebie wazę przechodnią, przeznaczoną dla drużyny, która zdobyła największą ilość pieniędzy. Francuzi zdobyli tę nagrodę już poraz drugi i w razie trzeciego zwycięstwa otrzymają ją na własność.

Urzednicy złożyli premierowi memoriał w sprawie poprawy bytu materialnego.

Stowarzyszenie Urzedników państwowych złożyło p. premierowi Świtalskiemu memoriał w sprawie postulatów pracowników państwowych, który zawiera następujące żądania: 1) co do poprawy bytu materialnego, podniesienia poziomu płac urzednikom do ich realnej wartości w roku 1925 i wypłaty za ległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928; 2) pozatem urzednicy domagają się znowelizowania obowiazujacych przepisow pragmatyki i uregulowania sprawy urzedników prowizorycznych, którzy wbrew wyraźnym ustawowym przepisom, zakreślajacym granicę służby prowizorycznej na lat 5, pracują po lat 6, 7 i więcej, pozostając na stanowisku pracowników prowizorycznych; 3) dalej memoriał porusza konieczność uregulowania kwestji urlopów i godzin nadliczbowych, pomimo bowiem istniejących ustaw, sprawa ta w dalszym ciągu nie jest uregulowana, a ustawy nie są stosowane; 4) w zakończeniu memoriał domaga się uregulowania spraw emerytalnych, powołania specjalnej komisji do reformy ustawodawstwa pracowników państwowych przy udziale przedstawicieli sfer urzedniczych.

We wstępie do memoriału pracownicy państwowi podkreślają, że żądania ich wysunięte w zakresie materialnym stoją na granicy minimum utrzymania.

Wyjazd delegacji polskiej po zwłoki gen. Bema.

Tarnów. Polska delegacja, udająca się do Aleppo po zwłoki gen. Bema, wyjeżdża dnia 13 bm. ze Lwowa o godz. 19.25 pociągiem pospiesznym na Sniatyn-Konstancę.

Delegacji przewodniczy członek ściślejszego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema: szef dep. artylerji M. S. Wojsk pułk. dyplom Emil Krukowicz-Przedrzymirski, oficjalny przedstawiciel armji polskiej w czasie uroczystości przewiezienia zwłok z Syrii do Polski.

Specjalny wagon pociągu p. Prezydenta Rzplitej, oddany dla przewiezienia trumny z Konstancypola do Polski, odszedł dnia 10 bm. z Warszawy do Konstancypola.

Tarnów. Na uroczystości gen. Bema przybędzie do Polski z Węgier oficjalna del. węgierska w składzie 7 osób. Przewodniczącym delegacji jest gen. baron Balas, przewodniczący węgierskiego krajowego komitetu gen. Bema.

Sprawa kolonizacji Peru.

Warszawa. Bank Gospodarstwa Krajowego zaniechał kolonizacji Peru.

Wojna domowa w Chinach na nowo się rozpoczęła.

London. Donoszą z Pekinu, że generał Feng rozpoczyna kampanję przeciwko rządowi nankińskiemu. Według wiadomości, otrzymanych z Szanghaju, wojska Fenga mają rozpocząć atak w 4-ch kierunkach naraz. Feng przez swoje rokowania z rządem nankińskim chciał zyskać na czasie, aby ściagnąć posiłki.

Berlin. Agencja „Indo Pacificque“ donosi z Pekinu, że podczas rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie władze chińskie znalazły w skonfiskowanych dokumentach plan bolszewizowania Mandzurji, sfinansowania akcji Fenga i rozkaz do dowódcy oddziałów wojskowych nad granicą rosyjsko-chińską, aby nie dopuścił do przysiania pomocy wojskowej Czang-Kai-Szekowi.

Nastroje wojenne Sowietów.

Moskwa. Panuje tu niesłychane podniecenie z powodu wiadomości, nadchodzących z nad granicy chińskiej.

Na Kremlu toczą się ustawiczne narady z udziałem Woroszyłowa. Wiadomość o odrzuceniu żądania Sowietów zwolnienia członków poselstwa sowieckiego z pod sądu chińskiego wywarła w Moskwie piorunujące wrażenie.

Woroszyłow domaga się rozpoczęcia kroków wojennych. Na granicę chińską wysłane są z terytorjum Syberji wojska sowieckie.

Kompromitujący materiał propagandowy w konsulacie sowieckim w Charbinie.

Paryż. Agencja „Indo-Pacificque“ donosi z Pekinu, że w konsulacie sowieckim w Charbinie znalazła policja chińska następujące dokumenty: plan zbolszewizowania Mandzurji, plan materialnej pomocy dla Feng-Juh-Sianga i polecenie dla dowódcy wojsk sowieckich nad granicę chińską w sprawie uniemożliwienia przyścia wojsk mukdeńskich z odsieczą dla Czang-Kai-Szeka.

Udział Polski w konferencji reparacyjnej.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą za specjalnym korespondentem madryckim „Chicago Tribune“, że na projektowaną konferencję reparacyjną oprócz Niemiec, Francji, Belgji, Włoch i Japonji zaproszone będą również następujące państwa: Polska, Rumunja, Jugosławja, Austrija i Węgry, a to dlatego, ponieważ mają być uregulowane kwestje, dotyczące państw sukcesyjnych.

Koło Przyjaciół Harcerzy w Lubawie

urządza w niedzielę dnia 16 bm. „Dzień Harcerza“ z następującym programem:

Sobota, 15. 6.
20 godz. Zbiórka drużyn na dziedzińcu seminarjum i wyjazd na capstrzyk.
20,30—22 godz. Ognisko i śpiewy w obozie harc. w parku miejskim.
22 godz. Modlitwa. Jedna z drużyn nocuje w obozie.

Niedziela, 16.
8 godz. Zbiórka na dziedzińcu seminarjum.
8,30 Msza św. w kościele.
6 godz. Defilada na rynku
13 obiad w obozie
14—17,30 występy drużyn, gry zabawy i t. d.
17,30—18 Zwijanie obozu.
20 Przedstawienie harc. na sali p. Kowalskiego.
Zarząd K. P. H.

Ostatnie wiadomości.

Uchwalenia jednogłośnie sprawozdania Komitetu w sprawie mniejszości.

Madryt. Dziś na posiedzeniu Rady Ligi Narodów przeczytał Adatek sprawozdanie komitetu w sprawie mniejszości, zawierające zmiany procedury w sprawie przyjmowania petycji ze strony mniejszości. Po przeczytaniu zabrał głos Stresemann, zaznaczając, że poczynione zmiany przyczynią się do uspokojenia umysłów, że jednak on podtrzymuje postawione przez siebie tezy, w końcu wyraża zgodę na sprawozdanie z tym zastrzeżeniem, że ono jest jedynie nowym etapem i nie będzie chyba ostatnim. Minister Briand, sławiąc raport komitetu, oświadcza, że R.L.N. znajdzie chyba środki uchronienia interesów państwa przed szkodliwą agitacją ze strony danych mniejszości i że danych uchwał R.L.N. mniejszości nie będzie można zmienić bez zgody zainteresowanych państw i bez jednomyślności w Radzie Ligi Narodów. Ponownie, zabierając głos, Stresemann zaznaczył, że nikt tak gorąco nie pragnie uszanowania praw suwerenności odnośnych państw w dziedzinie praw mniejszości jako on. (!) Poczem sprawozdanie Adatekiego jednomyślnie zostało przyjęte.

Prasa niemiecka jednogłośnie przyznaje, że Niemcy w Madrycie w kwestji mniejszości ponieśli klęskę.

Berlin. Prasa niemiecka, podając wiadomości w sprawie uchwały w kwestji mniejszości na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, wyraża swe rozczarowanie, oburzenie, lub rezygnację. „Vossische Zeitung“ pisze, że Rada Ligi Narodów jest zadowolona i cieszy się ze swego dzieła. „Berliner Tageblatt“ zaznacza, że Stresemann poddał się zupełnie i rzekł się swych prentesij na rzecz Rady Ligi.

„Berliner Lokalanzeiger“ zarzuca Stresemannowi, że mówił bardzo sucho, cicho i bez ciepłego słowa dla mniejszości. Kończąc pisze, że dalej chyba, jak Stresemann to uczynił, nie można doprowadzić rezygnacji oraz Briand napawał się triumfem odniesionego zwycięstwa. Ponieważ raporty wszystkie zasadnicze niemieckie postulaty odrzuca, należy go uważać za ciężką porażkę Niemiec. Podobnie pisze Huggenbergowska „Nachtausgabe“, wyrażając swe oburzenie Stresemannowi za jego ustępliwość.

Prasa francuska o debatach w sprawie mniejszości w Radzie Ligi Narodów.

Paryż. Prasa śledzi z wielkim zainteresowaniem debaty w Radzie Ligi Narodów w sprawie mniejszości. Obszernie rozpisuje się w „Matin“ Sauerwein, zaznaczając, że Stresemann nie wiele uzyskał i że dziś pewno żałuje swego ostrego występu na poprzedniej sesji Rady Ligi Narodów w Sugano wobec ministra Zaleskiego. Sauerwein uważa dążenie Stresemann'a za pasowanie go na opiekuna ucisnionych mniejszości — za śmieszne.

Nota komisarza Ligi Nar. w sprawie używania języka polskiego przez kolejarzy.

Gdańsk. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku von Hammel wysłał dziś do gen. Komisarza Rzplitej Polskiej oraz do senatu gdańskiego notę w sprawie używania przez kolejarzy gdańskiego języka polskiego. W nocie zajął Komisarz stanowisko kompromisowe, a w której główne żądania Polski zostały uwzględnione.

Sprawa sezonowych robotników polskich w sejmie gdańskim.

Gdańsk. Wczoraj w sejmie gdańskim wbrew opozycji ze strony nacjonalistów przeszła uchwała przekazania projektu ustaw o zatrudnieniu polskich robotników sezonowych do odnośnej komisji.

Grecka wycieczka w Poznaniu.

Poznań. Dziś przybyła do Poznania grecka wycieczka, podejmowana przez dyrekcję Targów Śniadaniem.

Kłeska gradowa.

Wiedeń. Przeszła nad miastem i okolicą gwałtowna burza z gradem. Grom uderzył do kancelarii policji i ogłuszył urzędnika przy maszynie do pisania. Grad leżał na wysokości 20 ctm.

Wiedeń. Kanclerz Austrii zamierza wprowadzić w życie ustawę o zabezpieczeniu na starość. Ustawa ta została uchwalona przez Radę Narodową.

Z organ. Stron. Narod. odbędzie się w Nowemmieście wielki wiec Katolicki

w niedzielę dn. 16. bm. o godz. 12 w południu w sali Hotelu Polskiego

celem zaprotestowania przeciw zajściom i napadom żydowskiemu we Lwowie podczas procesji Bożego Ciała. Uprasza się zatem wszystkich Polaków — katolików o bardzo liczny udział. Referat wygłosił p. red. Kanarowski.

Jan Ciszewski, prezes.

W niedzielę, dnia 16 czerwca o godz. 4-tej po poł.

odbędzie się

w Lubawie

na sali p. Kowalskiego

Wielki Wiec protestacyjny

przeciw niesłychanej prowokacji żydostwa lwowskiego, które targnęło się brutalnie na procesję Bożego Ciała. Referat wygłosił p. red. Kanarowski. Prosimy obywatelstwo miasta Lubawy i okolicy o jaknajliczniejsze przybycie.

Stronnictwo Narodowe. Leon Szulc, prezes.

Zamknięcie kursu.

Wiedeń. Dziś zamknięty został kurs instruktorstwa dla polskich oficerów policyjnych, w którym wzięło udział 33 uczestników. 17 ukończyło kurs z odznaczeniem.

Sensacyjny proces.

Kowno. Przed miejscowym sądem Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces w sprawie fałszerstwa na szkodę banku litewskiego. Głównym sprawcą jest główny buchalter Landsbergis, 3 urzędników bankowych i 2 kobiety. Jeden z urzędników, Giknius zmarł w czasie śledztwa. Oskarżeni są o to, że w porozumieniu ze sobą działali na szkodę banku. Za pomocą fałszywych czeków i podrobionych weksli ukrzywdzili bank na 190 tys. litów. Obie kobiety oskarżone są o przechowanie skradzionej gotówki. Za głównego sprawcę uchodzi Landsbergis. Zmarły Giknius był wykonawcą spraw przedstawiając do wypłaty podrobione weksle i czeki. Został aresztowany dnia 30 lipca zeszłego roku gdy zamierzał podnieść większą sumę. Znaleziono jeszcze podrobione czeki i weksle na 356 tys. litów. Bank część zdefraudowanych pieniędzy odzyskał z powrotem. Rozprawy potrwać kilka dni.

Praga. Największemu niem. dziennikowi w Pradze „Prager Tageblatt“ został w Jugosławji odebrany debet.

5 misjonarzy porwanych przez bandytów.

Hankau. Zakład misyjny w Hankau nie ma dotąd żadnej wiadomości o losie 5 misjonarzy, uprowadzonych przez bandytów. Okręg, dokąd ich uprowadzono, znajduje się w ręku maruderów i bandytów.

Ruch towarzystw.

„Harmonja“ Nowemiasto. W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w hotelu p. Bony zebranie miesięczne. Zarząd.

Nowemiasto. Nadzwyczajne zebranie tow. czeladników rzemieślniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 16 czerwca, o godz. 4-tej po połud. w lokalu p. Jabłońskiego, celem omówienia wyjazdu na wystawę do Poznania. O liczne przybycie wszystkich czeladników prosi Zarząd.

Samplawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 4-tej po połud. w lokalu szkoły powszechnej w Targowisku. O liczny udział prosi Zarząd.

Radomno. Mające się odbyć zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Radomnie, w dniu 9. VI. 29 r. odbędzie się dnia 16. VI. 29 r. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 12. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	26.40—26.90
Pszonica	43.50—44.50
Jęczmień przemysłowy	27.50—28.50
Owies	26.00—27.00
Mąka żytnia 70 proc.	40.00—
Mąka pszenna 65 proc.	64.00—68.00
Otręby żytnie	20.00—21.00
Otręby pszenne	22.00—23.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 14. 6. Dolar 8.90 nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.

na Warszawę 57.47—57.85.

za redakcję odpowiedzialny: Władysław Stawicki w Nowemmieście. Z ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Losy II kasy 19 Państw. Loterii Klasowej

już nadeszły i można je odnawiać.

Ciągnięcie 19 i 20 czerwca rb.

Cena 1/4 losu dla posiadacza losu I. kl. 10 zł, dla nowonabywcy 20 zł — 1/4 losu.

„DRĘCA“ Kolekt. Loterii Państw. Nowemiasto—Lubawa—Lidzbarsk.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 3 po połudn. będą sprzedawać w Lubstynku przed szkołą za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę, lustro, stół, 1 świnię i 3 cielęta.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 4-tej po połud. sprzedawać będą w Lubstynku u p. Łodzikowskiego Karola za gotówkę najwięcej dającemu:

2 maciory, 3 prosięta, 4 warchlaki, 2 krowy, 1 cielę, 1 wóz roboczy, 1 sanie robocze, 1 wagę decymalną z ciężarkami i maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 17-go bm. o godz. 6 po połudn. sprzedawać będą w Złotowie u p. Antoniego Lewalskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 biurko, 1 stół, 1 fuzję, kanapę i rozmaite maszyny rolnicze.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 18-go bm. o godz. 10 przed połudn. sprzedawać będą w Rynku u p. Renkla za gotówkę najwięcej dającemu:

1 owcę z jagnięciem, 1 wagę decymalną i 1 centryfugę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 18-go bm. o godz. 12-tej w połudn. sprzedawać będą w Trzcinie u p. Filipowskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 aparat radiowy 4 lamp, 1 dubeltówkę, 3 zrebęta oraz urządzenia pokoju jadalnego i salonu.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Nadleśn. Państwowe Mścín

urządza dnia 20 czerwca 1929 przed połud. o godz. 10-ej w oberży w Tomaszewie

LICYTACJĘ

na potrzeby lokalne, na której sprzedawać się będzie resztki drewna opałowego ze wszystkich leśnictw, oraz kilka sztuk drewna użytkowego z leśnictwa Katugi i Żerdzie I-IV kl. z leśnictw Wawrowice i Osówki.

Odnosi leśniczowie udział na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna, wystawionego na sprzedaż.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rezydentowi obecnemu przy sprzedaży.

Mścín, dnia 13 czerwca 1929 r.

Nadleśniczy Lasów Państw.

Wydział Pow. w Nowemmieście n. Drwęcą

posiada stale na składzie mianowicie:

1. W cegielni powiatowej — cegłę, dachówkę, sączki i każde inne wyroby, wchodzące w zakres cegielni.
2. W cementowni powiatowej — rury kanalizacyjne i do budowy studziń każdego rozmiaru, krawężniki, schody, płyty chodnikowe, ścieki, graniczniki, specjalność stopy do oparkowania o każdej długości i pomniki na ementarze w różnych gatunkach oraz każde inne wyroby na żądanie.

Towar pierwszej jakości i na dogodnych warunkach spłaty.

Starosta Powiatowy.

(—) A. Bederski.

UWAGA!

WĘGORZ na talerzu drzewa użytkow.

i rolmops przy piwie, w niedzielę, dnia 16-go VI. 29 r.

Restauracja przy ul. Mostowej Nr. 3. K. G.

Rozsadę brukwi i kapusty

sprzedaje

Majątność Na w r a.

Wyprzedaż

drzewa użytkow.

III i IV klasy

korowane szczapy, karyma gałęzie i brzożyna oraz dragowina stojąca zdalna na koźlinie, lapy do wyboru odbywa się codziennie PRZED POŁUDNIEM.

Zarząd Majętn. Olszowa p. Lidzbarsk.

Swój do swego!

Za okazane mi tak liczne i szczerze dowody i współczucia oraz liczne wieńce, z powodu śmierci mojej najukochańszej i nigdy niezapomnianej córki i siostry

S. p.
Jadwigi Kordalskiej,

składam na tej drodze przedewszystkiem Tow. Polek oraz panom, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłej, wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać”

Stroskana matka i rodzeństwo.

Lubawa, w czerwcu 1929 r.

Liczba czynności: 2. F. 229.

Wywołanie.

Pan **Józef Oczkowski**, rolnik, zamieszkały w **Prątnicy**, zastęp. przez adw. **Subre z Lubawy**, wystąpił z wnioskiem, by list hipoteczny odnośnie do hipoteki, zapisanej w księdze gruntowej Prątnica, karta 2 w oddz. III pod nr. 8 w kwocie **8200 mk.** na rzecz Neue Westpreussische Landschaft **unieważnić**. Posiadziela wyżej wymienionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawiał się najpóźniej na terminie

dnia 13 września 1929 o godz. 12 w poł. i swoje prawa do dokumentu zgłosił, gdyż inaczej list zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o zaginionym dokumencie, winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Lubawa, dnia 11 maja 1929 r.

Sąd Grodzki.

Liczba czynności: 2. F. 429.

Wywołanie.

Pan **Franciszek Graszek**, zamieszkały w **Grodzicznym** pow. Lubawa, wystąpił z wnioskiem, by syna jego **Bernarda Graszka**, urodzonego dnia **20 maja 1899 w Rumienicy** pow. Lubawa, który na ostatku mieszkał w **Grodzicznym**, a następnie zaciągnięty do wojska **zaginął**, uznać za zmarłego.

Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawiał się najpóźniej na terminie

dnia 13 września 1929 o godz. 12 w poł., gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść Sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Lubawa, dnia 11 maja 1929 r.

Sąd Grodzki.



MASZYN DO SZYCIA

najlepszej jakości.

WIRÓWKI

Alfa Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach, poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto, Pom.

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęcy”



Polecam

MASZYN do szycia

Separatory do mleka

„Westfalja”, „Alfa-Laval”, „Diabolo”, „Krupp”, „Standart”.

Powyższe maszyny oddają pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

N. EWERTOWSKI, Nowemiasto

handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych, kryształ, porcelana i szkło.

UWAGA! UWAGA!

Najdogodniejsze warunki kwaterekowe poleca

Hotel Riviera

Poznań, ul. Wały Leszczyńskiego 6.

Nowy Dom Akademicki.

Pokoje I. klasy z całodziennym utrzymaniem **14 zł**, bez utrzymania **9 zł**. Wycieczki zbiorowe ponad 10 osób z utrzym. **12 zł**, bez utrzym. **7 zł** za dobę.

Liczba czynności 2. N. 129.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy **Józefa Schmidta z Lubawy** wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 11 czerwca 1929 r. o godz. 8 przed poł. postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się dyrektora Banku Kupieckiego p. **Jana Kelcha z Lubawy**.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do **dnia 11. 7. 1929 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień

10 lipca 1929 r. o godz. 10 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **24. lipca 1929 r. o godz. 10 przed poł.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej **do dnia 24 lipca rb.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Lubawie.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w KURZĘTNIKU, w środę, dnia 19 czerwca rb.

Kurzętnik, dnia 12. VI. 1929 r.

Kurlenda, sołtys.

Dnia 9. VI. 29 r. podczas przejazdu autem ciężarowym na szosie **Kurzętnik-Nowemiasto-Lidzbark ZGUBIONO OPONĘ.**

Znalazcę prosi się o łaskawe skierowanie takowej do firmy **K. Karbowski, Lidzbark, Nowy Rynek 3.** Za zwrot wysokie wynagrodzenie zapewnione. Przestrzegam każdego przed nabyciem wymienionego przedmiotu.

K. Karbowski, Lidzbark, Nowy Rynek 3.

Prima smołę destylowaną, papę dachową, lepnik, cement portlandzki (Wysoka) wapno, trzcinę sufitową, karbolineum, smołę drzewną, gips murarski, koryta glazurkowe, kredę splawianą. Cegłę szamotową, mąkę szamotową, papiaki, trzciniaki, kafle i kompletne piece kafłowe, drut kolezasty, siatki do plotów, konwie do mleka - - -

poleca po cenach konkurencyjnych

W. SEROŻYŃSKI,

skład żelaza

NOWEMIASTO, RYNEK — TELEFON 69.

Mam na sprzedaż

maneż parokony i maszynę do mlócenia

w dobrym stanie.

Błaszowski, Pacółtowo.

Poszukuję pożyczki

5-8 tys. zł

na 1. hipotekę, na gospodarstwo 50 morgowe.

Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Drwęcy” pcd nr. 100.

11 piętrowa kamienica

z maszyną stodołą i stajnią, do tego pół mrg. ogrodu, 2 mrg. łąki z torfem i 14 mrg. dobrej ziemi, natychmiast na sprzedaż.

Schroeder, Działdowo, ul. Hallera 14,

Mam od zaraz na sprzedaż

14 morgów ziemi

z zabudowaniami.

Cena podług umowy. **ANTONI GRZYWACZ** Lubawa, ul. Kuppnera 34.

NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA

ZŁOTY

Każda paczka zawiera podarek. Wszędzie do nabycia.

Na dogodnych warunkach i po cenach konkurencyjnych oddaje:

cement, wapno, lepnik, smołę, trzcinę, papę dachową

w różnych gatunkach, oraz wszelkie inne artykuły budowl.

J. MARKOWSKI, Lidzbark, właśc. **Leon Lniski.**

200 zł nagrody

otrzyma, kto mi dopomoże do uzyskania skradzionych mi rzeczy w nocy z soboty na niedzielę i to

jednego drylinga kal. 20 (fabr. Feschner) oraz czarnej dębowej skrzynki do cygar.

Schneider, Bratjan.

100 zł nagrody,

otrzyma ten, kto mi wskaże kłusownika, który bezprawnie poluje na moim terenie, a którego będę mógł pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Henryk Modrow, majątność Gwizdzyń.

DOMOSTWO z ogrodem i rolą na sprzedaż.

Weronika Dąbrowska, wdowa, Lidzbark, Słomiany Rynek.

Sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu do Ameryki swoje

gospodarstwo rolne, 105 mrg., w tem 100 mrg. ziemi ornej, 5 mrg. łąki z torfem. Budynki średnie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Do miasta i stacji kolejowej 4 klm. **Cena 35.000 zł.** Zgłoszenia przyjmuje **L. Pawlanka, Jeleni p. Lidzbark, wybudowanie.**

Bacność!

Od zaraz na sprzedaż **10 mrg.**

gospodarstwo z wiatrakami, ziemia ogrodowa, w tem 1 i pół mrg. łąki z torfem. Budynki w dobrym stanie. Cena i wpłata podług umowy. Żywy i martwy inwentarz kompletny.

Fr. Wrzesiński, W. Bałówki, p. M. Bałówki.

Szopa maszynowa

do rozebrania korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje

Jan Czajkowski, Lubawa, browar.

ŁĄKI

do wydzierżawienia na oba pokosy.

Werber, Taborowizna

MIESZKANIE 5 pokojowe z kuchnią

wydzierżawi. Gdzie wskaże eksp. „Głosu Lidzbarskiego”

Stow. Młodzieży Pol. Tereszewo

urządza **dnia 16 bm. o godz. 3 i pół po połud.** w lesie przy nadleśnictwie Mścin, swą

zabawę letnią

z urozmaiceńiami. Wieczorem **zabawa taneczna** na sali oberżysty p. **Rasia.** O liczny udział proszą **ZARZĄD.**

Znalazłem dnia 12 bm. na ulicy **Kuppnera**

torebkę damską z pieniędzmi, którą można odebrać za zwrotem kosztów.

Jan Markuszewski, Lubawa.

Sięję na mojem polu przez cały rok

truciznę.

Władysław Sochacki

SAMPLAWA, pow. Lubawa.

Tokarnia

3 do 5 mtr. długa i całe urządzenie

warsztatu ślusarsk.

do reparacji maszyn rolniczych sprzedam

ST. KUJAWA, Nowemiasto

ul. Mostowa nr. 3.

Książkowej

do prowadzenia ksiąg handlowych poszukuje

J. Wygocki, Nowemiasto.

Służącą

starszą do każdej pracy domowej poszukuje od zaraz

Sugajska, Krotoszyn

Potrzebna od zaraz **DZIEWCZYNA do gospodarstwa.**

A. HOPPE, Nowemiasto.

FORTEPIAN sprzedam. **ST. KUJAWA, Nowemiasto** ul. Mostowa nr. 3.

Wstrząsające momenty w rehabilitacyjnym procesie ś. p. Jakubowskiego.

Neustrelitz. Zainteresowanie procesem Jakubowskiego. wzmaga się coraz bardziej.

Niezwykłe dramatyczny przebieg miało przesłuchanie radcy policji kryminalnej Gennata, którego dochodzenia doprowadziły do wykrycia właściwych sprawców mordu, a także przesłuchanie obrońcy śp. Jakubowskiego, adw. Kocha.

Radca policyjny Gennat, jeden z najwybitniejszych fachowców niemieckiej kryminalistyki, podał przedewszystkiem druzgocącej krytyce śledztwo, jakie w sprawie Jakubowskiego prowadziły władze meklemburskie. Opisał on na wstępie, w jaki sposób udało się wykryć właściwych sprawców mordu, którzy obecnie zasiadają na ławie oskarżonych. Po dłuższych zaprzeczeniach obaj Nogensowie i matka ich przyznali się do udziału w morderstwie i opisali dokładnie jego przebieg. Wedle tych zeznań mord odbył się w następujący sposób: August Nogens, który umyślnie w tym dniu, tj. 9 listopada 1924 r. około godz. 6 wiecz. przybył do Pallingen, zawałił na bawiące się dziecko: „Ewald, chodź tu!“, chwycił je na ręce, zaniósł w kąt ogrodu i tam zadusił przez ściśnięcie krtani. Zwłoki dziecka zaniósł do króliczej jamy Fryc Nogens. Källerowa na dzień ten wyjechała z Pallingen, aby morderstwo umożliwić, a wróciwszy późną nocą do domu i nie zastawszy małego Ewalda. Källerowa, chcąc przygotować alibi, biegła po wsi, zapytując różnych ludzi, czy nie widzieli dziecka. M. in. zapukała ona również do okna mieszkania Jakubowskiego i pytała go, czy nie wie, gdzie się podział Ewald.

Jakubowski łamanym językiem niemieckim odpowiedział: „Ich nicht weiss“.

Stoi to w rażącej sprzeczności z twierdzeniem oskarżonych, jakoby Jakubowski wiedział o zamiarze dokonania morderstwa, ponieważ Källerowa także i wobec niego chciała widocznie sobie zapewnić alibi.

Oskarżenia przyznają, iż zeznania powyższe złożyli radcy Gennatowi bez żadnego zewnętrznego przymusu, podtrzymują zeznania te obecnie, a jedynie August Nogens wypiera się winy.

Pełne tragicznych momentów było zeznanie, adw. Kocha, który podał, że nigdy nie przypuszczał, aby na podstawie zeznań kretyna, idjoty, mógł zostać wydany wyrok śmierci i do ostatniej chwili

walczył o życie Jakubowskiego, wnosząc petycję o ułaskawienie. Adwokat Koch energicznie zaprzeczył twierdzeniu przesłuchanego b. nadprok. Müllera, jakoby kiedykolwiek wątpił o niewinności Jakubowskiego. August Nogens oświadczył dr. Kochowi: „Jakubowski nie był mordercą, był na to za miękki“.

Niewinność Jakubowskiego nie przedstawia najmniejszych wątpliwości.

Sensacyjne zeznania ks. proboszcza Bracke'a i adwokata Brandta.

Neustrelitz. Dalsza rozprawa w procesie Jakubowskiego dała szereg nowych momentów, przemawiających za całkowitą niewinnością straconego.

Adwokat Brandt, reprezentujący rodzinę Jakubowskiego, zakomunikował, że otrzymał list od żandarma Dornbrocka, pełniącego swe obowiązki w pobliżu miejscowości Pallingen, w którym to liście opisuje, że nocy po wyroku skazującym Jakubowskiego, pełnił straż we więzieniu i rozmawiał z Jakubowskim, który na uwagę żandarma, że prawdopodobnie zostanie teraz stracony, zapewnił go o swojej niewinności i przytoczył, że był uprzedzony już o grożącym aresztowaniu i że radzono mu uciekać, odrzucił on jednak tę namowę, aczkolwiek uważał ucieczkę za rzecz możliwą i łatwą. Mógł bowiem przez Lubeckę uciec na okręcie. Jak oświadczył jednak Jakubowski żandarmowi, uważał on, że skoro był niewinny i tego morderstwa nie popełnił — nie miał powodu do ucieczki.

Sąd na wniosek adwokata uchwalił wezwać żandarma na świadka, poczem przystąpił do przesłuchania świadków.

Pierwszy przemawiał przewodniczący Sejmiku Neustrelitzkiego Foth, który był obecny przy straceniu Jakubowskiego. Foth opisywał, że na podwórzu więziennym oczekiwali świadkowie stracenia dość długo na wyprowadzenie Jakubowskiego, aż wreszcie ktoś zwrócił się z zapytaniem, dlaczego to oczekiwanie tak długo trwa. Dyrektor więzienia odpowiedział, że Jakubowski otrzymuje ostatnie namaszczenie Olejem świętym. Na to prokurator Müller odpowiedział: „Na to nie możemy czekać, proszę natychmiast przyprowadzić delikwenta“.

Dyrektor więzienia udał się natychmiast do budynku więziennego i wówczas spowodowano Jakubowskiego na miejsce stracenia.

Zeznanie to sprawiło duże wrażenie na sali, ponieważ prokurator Müller nie czasie przesłuchiwania go kategorycznie zaprzeczył pod przysięgą, aby coś podobnego miał powiedzieć. Obecnie na ponowne

kilkakrotne zapytania świadek Foth oświadczył z naciskiem, że uważa za rzecz wykluczoną, ażeby pamięć mogła go zawodzić, ponieważ wówczas był oburzony na tak bezwzględne skracanie chwil pociechy religijnej skazanemu na śmierć.

Dalej zeznawał proboszcz katolicki okręgu Neustrelitzkiego, ks. Bracke. Proboszcz oświadczył, że początkowo o Jakubowskiego nie troszczył się, ponieważ powiedziano mu, że jest prawosławny. Po tem jednak, gdy zwrócił się do ministerstwa z zapytaniem, czy nie należałoby udzielić skazanemu pociechy religijnej, otrzymał odpowiedź, że jest rzeczą wykluczoną, ażeby Jakubowski mógł być stracony. Odpowiedzi udzielił radca ministerjalny dr. Pagel, który referował tę sprawę. Radca Pagel miał dodać również, że uważa dowody poszlak za całkowicie niedostateczne.

Ten moment zeznań proboszcza zrobił o tyle wrażenie, że b. min. sprawiedliwości Hustaedt, który wyrok na Jakubowskiego zatwierdził i polecił wykonanie oraz prokurator Müller powoływali się na radcę Pagela jako na takiego, który, asystując przy rozprawie, został całkowicie przekonany o winie Jakubowskiego.

Zeznanie proboszcza zaprzecza zatem ponownie zeznaniom prokuratora i min. Hustaeda.

Dwie polskie fabryki rozpoczynają produkcję tanich samochodów.

Warszawa. Dwie polskie fabryki samochodowe zamierzają w najbliższym czasie wykończyć modele i rozpocząć produkcję małych, dwuosobowych samochodów, wykonanych całkowicie z materiału polskiego i przez polskiego robotnika.

Mianowicie fabryka „Ursus“ zamierza produkować 4-cylindrowe, 2-osobowe samochody oraz Centralne Warsztaty Samochodowe zestawiać będą jeszcze mniejsze 2-osobowe, 2-cylindrowe samochody.

Hejnał z wieży marjackiej w Krakowie słyszany pod Biegunem Południowym.

Nowy Jork. Radjostacja w Pittsburgu otrzymała z Bieguna Południowego od komandora Byrda, bawiącego tam na czele ekspedycji naukowej, wiadomość, że dnia 25 maja o godzinie 6 według czasu pittsburskiego (godzina 12-ta czasu środkowo-europejskiego) odebrał on wspaniałą jakiś hymn.

Radjostacja pittsburska stwierdza, że hymn ten był nadany przez radjostację warszawską.

Hymnem, którego wspaniałe dźwięki odbijały się głośnie echem na pustyniach lodowych Bieguna Południowego, mógł być tylko hejnał z wieży Marjawickiej w Krakowie.

Kościole bowiem zachodzą burze, zagrażające jego bytowi, tak w małżeństwie mogą podnosić się wichry namiętności, któreby zerwać i potargać mogły zaślubiny. Jak Kościół potrzebuje zasilenia Ciała i Krwi Pańskiej, tak i małżeństwo domaga się pokarmu nadprzyrodzonego. Jak Kościół uczuciem miłości złączony jest z Jezusem, tak i w małżeństwie uczucie to trwać musi nieprzerwanie. Jeśli Pan Jezus dba o Kościół w sposób nadprzyrodzony, żywi go i miłuje, tak samo też dba i o małżeństwo, które rzeczywistym jest odblaskiem owego mistycznego związku Jego z Kościołem, zasila ten związek łaską nadprzyrodzoną i podtrzymuje nią uczucia, które związek ten spajają. (Dokończenie nastąpi.)

Jubileusz św. Ansgarjusza, apostoła Szwecji.

Szwedzi wyznania katolickiego i protestanckiego (3500 katolików na 6 milionów protestantów) obchodzą uroczystości 1.100-ny jubileusz przybycia do Szwecji św. Ansgarjusza, apostoła tego kraju. Św. Ansgarjusz przybył na dwór króla Edmunda celem głoszenia Ewangelji, a potem był biskupem w Hamburgu i Bremenie. W wieku XII zniknęły w tym kraju ostatnie ślady pogaństwa, a po wizytacji apostołskiej późniejszego Papieża Hadrijana IV ugruntowano ostatecznie organizację kanoniczną. Za czasów Papieża Aleksandra III pierwotne dziewięć biskupstw zredukowano do sześciu z metropolją w Upsali.

Kościół katolicki w Szwecji liczy 23 kanonizowanych świętych, w tem króla Eryka, 10 biskupów, św. Brygidę, założycielkę zakonu Brygidek w Vadstena oraz jej córkę, św. Katarzynę i in.

Gustaw Waza II, który ogłosił się królem Szwecji, zaprowadził luteranizm. Ostatni katolicki arcybiskup Upsali, Magnus, umarł w Rzymie w 1544 r. Kościół ograbiono z majątku i przywilejów. Akt tolerancyjny ogłoszono dopiero w r. 1860 r. W r. 1901 liczba katolików wynosiła 2200, obecnie 3500. Ta mała grupa, rozrzucona na przestrzeni 175.000 km. kw., posiada tylko osiem stałych stacyj misyjnych z pięciu kościołami i szesnastu kaplicami, pięć szkół, jeden szpital, jedno uzdrowisko, dwa schroniska dla starców oraz trzy domy dla studentów.

Dar Anglików dla Papieża.

Dochodzą wieści z Londynu, iż katolicy angielscy zbierają składki na zakupienie dla Papieża wspaniałego daru, tak zwanego „Krzyża Południa“, złożonego z olbrzymich pereł, wartości dwustu tysięcy szylingów. „Krzyż“ ten nazwany jest ósmym cudem świata.

Aeroplan dla Papieża.

Administracja Watykanu zamówiła w Anglii aeroplan na 4 osoby. Kabina aeroplanu wyścielona będzie niebieskim aksamitem, na skrzydłach zaś będzie umieszczone godło papieskie. Pilot angielski, który przyleci tym samolotem do Rzymu, zaangażowany zostanie jako stały lotnik papieski.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 15 czerwca 1929. Nr. 22

Na Niedzielę IV. po Świątkach.

E W A N G E L J A

napisana u św. Łukasza w rozdz. V. w. 1—11.

Onego czasu, gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały Słowa Bożego, a on stał podle jeziora Genezaret i ujrzał dwie łodzie, stojące przy jeziorze, a rybitwi wyszli byli i płókali sieci, wszedłszy w jedną łódź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zajedź na głębie, a zapuścicie sieci wasze na połów. A Symon, odpowiedziawszy, rzekł Mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicśmy nie ułowili: wszakże na słowo Twe zapuścę sieci. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb wielkie mnóstwo i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali ich. I przybyli i napełnili obie łódki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdz odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie! Albowiem go było zdumienie ogarnęło i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, który pojmał. Także też Jakóba i Jana, synów Zebedeuszowych, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za Nim.

Najświętszy Sakrament światłem i mocą rodziny.

Referat J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego.

Ciąg dalszy.

Czyż można jaśniej, wyraźniej obwieścić nierozzerwalność małżeństwa! A pamiętajmy, że obwieścił ją Ten, który powiedział: „Ziemia i niebo przeminą, ale słowa moje nie przeminą“. Obwieścił ją wobec niezliczonych rzesz ludu. „Słowa moje nie przeminą!“ Ten

W sprawie pomnika Serca Jezusowego.

Kiedy rozpętała się Bismarckowska walka kulturalna, a po niej jak z rogu obfitości sypać się zaczęły przeciwpolskie ustawy wyjątkowe, których ze względu na brak miejsca nawet z tytułów wymienić nie podobna, postawiono w Poznaniu pomiędzy zamkiem a uniwersytetem pomnik żelaznego kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Oprócz prowokacji uczuć polskich, pomnik ten jako symbol ucisku i prześladowań miał ludności polskiej przypominać, że system pruski śledzi każde żywsze narodowe drgnięcie polskie, które każdej chwili gotów przemocą zdusić i stłumić.

Przetrawiliśmy to wszystko, doczekaliśmy się wolnej Polski, potęga pruska została w wojnie światowej złamana, a pomnik żelaznego kanclerza usunięty. Na miejscu tego pomnika wzniesiony będzie pomnik Najśw. Serca Jezusowego na podziękowanie Panu Bogu za uzyskanie naszej niepodległości polskiej.

Wzniesienie tego pomnika ślubowano na I Zjeździe Katolickim w 1920 roku. Było ono też najgorętszym życzeniem religijnym i narodowym naszego społeczeństwa polskiego i katolickiego. Postawienie pomnika powierzono osobnemu komitetowi. Sprawa projektu wzniesienia pomnika została pomysłnie załatwiona. Projekt architekta p. Michałowskiego znalazł aprobatę wszystkich miarodajnych instancji, a mianowicie departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komisji artystycznej m. Poznania, oraz! Magistratu i Rady miejskiej stolicy Wielkopolski.

Załatwienie projektu — to dopiero część pracy i wysiłków! Trzeba teraz przystąpić do urzeczywistnienia projektu, t. j. do budowy pomnika. Potrzebne są na to pieniądze, które zebrać należy od społeczeństwa w dobrowolnych datkach i ofiarach. Innych funduszy pieniężnych nie ma na ten cel. Ten obowiązek spoczywa na barkach ogółu społeczeństwa. Od obowiązków tego nikomu uchylać się nie wolno. Wszyscy winniśmy rękę do tego przyłożyć. Szlachetna ofiarność społeczeństwa naszego jest znana. Temwięcej teraz do niej odwołać się należy, ponieważ chodzi o spełnienie ślubu, złożonego na I Zjeździe Katolickim w 1920 roku i o publiczne świadectwo podziękii i wdzięczności Panu Bogu za uzyskanie naszej niepodległości państwowej.

Wprawdzie pomnik ma być wzniesiony w Poznaniu. Mimo to odwołujemy się również do ludności polskiej i katolickiej na Pomorzu. Przecież za czasów niewoli wspólny znosiłsiśmy ucisk i prześladowanie, dola i niedola Pomorza była dola i niedola Wielkopolski i odwrotnie. Radość Wielkopolski

była radością Pomorza za uzyskanie naszej samodzielności państwowej. Łączą nas wspólne węzły polskości i katolicyzmu, i dlatego wszyscy, każdy w miarę warunków, sił i możliwości, spieszyć winniśmy z dobrowolnymi datkami i ofiarami. Pomorze polskie i katolickie napewno nie pozostanie poza Wielkopolską. Chodzi o to, żeby stanął jak najprędzej pomnik Najśw. Serca Jezusowego — jako pomnik wdzięczności społeczeństwa polskiego i katolickiego.

Wszelkie ofiary i datki dobrowolne upraszamy wpłacać na konto: P. K. O. 207 470, Nr. B. 6822 w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Al. Marcinkowskiego 26, Nr. B. 2500 w Poznańskim Banku Ziemian. Aleje Marcinkowskiego 13, Nr. B. 635 100 w Banku Miasta Poznania, ul. 27 Grudnia 19, Nr. B. 4845 w Banku Wzajemnej Pomocy, Stary Rynek 79 I, B. Adamczewski, skarbnik, Aleje Marcinkowskiego 13.

Stumetrowa statua Chrystusa w porcie Rio de Janeiro.

Na szczycie 700 metrów wysokiego pagórka Corcovado zaczęto wznosić olbrzymi posąg Chrystusa, który ma dominować nad miastem i nad portem. Posąg ten będzie ukończony za jakie 2 lata.

Wysoki na 40 metr., a razem z piedestałem wynoszący 55 mtr. posąg Chrystusa ma odegrać podobną rolę, jak statua Wolności w porcie nowojorskim i być zdaleka już widocznym dla okrętów. Będzie on znacznie większy niż posąg Chrystusa stojący w Andach, na pograniczu Chili i Argentyny, jako pomnik trwałego pokoju między temi dwoma państwami.

Sumę potrzebną na wzniesienie tego posągu, przekraczającą znacznie 5 milionów złotych, uzbierano drogą składek w katolickich kościołach miasta Rio.

Napis pod posągiem brzmi: Christus vicit, regnat, imperat. (Chrystus zwyciężył, rządzi i włada).

!Kołnierze aksamitne.

Kołnierze aksamitne rozgrzewa się naprzód piaskiem ogrzanym w woreczku, którym się aksamit wyciera, potem czyści się benzyną lub wodą z amonjakiem.

Małe plamki znikają z jasnych wełnianych tkanin, wytarte ciepłą wodą z boraksem.

Tłuste plamy na tapetach nakłada się magnazją.

Tłuste plamy.

Tłuste plamy powstałe z jakichkolwiek tłuszczów jadalnych znikają, jeżeli są natychmiast wytarte gorącą wodą. Starsze zaschnięte tłuste plamy, rozmiękcza się naprzód terpentyną!

Tłuste plamy na delikatnych jedwabnych tkaninach pokrywa się warstwą magnezji zarobionej z benzyną, daje jej zaschnąć, potem ściera miękką szcztoteczką. W razie potrzeby powtórzyć.

Inny sposób: pokryć plamę warstwą magnezji, nałożyć kawałek bibuły i przycisnąć gorącym żelazkiem.

Trzeci sposób: wytrzeć plamę żółtkiem i zmyć ostrożnie ciepłą wodą.

Tłuste plamy wywabia się z kapeluszy męskich amonjakiem z wodą lub mieszaniną z 2 łyżek amonjaku, tyleż spirytusu i łyżeczki soli kuchennej.

„Wesołe Miasteczko“ cieszy się niesłabnącą frekwencją publiczności.

Wieczorem po zamknięciu pawilonów wystawowych główny ruch zwiedzającej publiczności przenosi się na tereny „Wesołego Miasteczka“, które w świetle tysięcy różnokolorowych żarówek wygląda jak zaczarowany obraz z bajki. Setki przeróżnych imprez nieopozbawionych emocji, ściągają nieprzeliczone tłumy, żądnych zabawy. Wieczór i północ w Wesołym Miasteczku tętni pełnym beztrudnym życiem.

Nowe 5-zł monety srebrne i 1-zł. niklowe.

Agencja Press donosi, że mennica królewska w Brukseli wykonała dla rządu polskiego 5 milionów srebrnych 5-złotówek, które będą w niedługim czasie dostarczone do Warszawy pod specjalnym konwojem władz bezpieczeństwa. Monety te były bite na stemplach, dostarczonych przez mennicę państwową w Warszawie. Nowe monety polskie mają 33 mm. średnicy ważą 18 gramów. Jedna strona przedstawia orła polskiego ustawowego wzoru, strona odwrotna — postać kobiety, wyobrażającej zwycięstwo według pięknego rysunku prof. Wittiga.

Krażki na bicie nowych srebrnych 5-złotówek zostały nabyte w mennicy królewskiej w Londynie w ilości 15 milj. sztuk, z tego 10 milj. dostarczono mennicy państwowej we Warszawie, która ogółem wykonać ma 23 miliony monet.

Mennica państwowa we Warszawie wykonana już znaczną część tego zamówienia. Wykonała transporty dostarczane są skarbowi Banku Polskiego. Całe zamówienie ma być wykonane do roku przyszłego. Niezależnie od tego bije mennica państwowa w Warszawie jednoczłotowe monety niklowe, które zastąpić mają będące obecnie w obiegu jednoczłotowe srebrne. Nowa moneta, która będzie wybita w ilości 30 milj. sztuk, zawierać będzie 99 proc. najczystszej niklu. Będzie ona rozmiaru 25 mm. średnicy, wagi 7 gramów. Nikiel ten, wrażliwy na magnes, jest bardzo trudny do podrabiania, gdyż fałszywe monety, wykonane ze stopu, zawierającego cynk lub cynk, są bardzo łatwe do odróżnienia.

sam Syn Boży, który ową prawdę obwieścił nam w Najświętszym Sakram., tak samo czczony przez tłumy ludzi, a w obliczu Jego rozbrzmiewają te słowa Jego: „Co Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza“.

Z Najśw. Sakramentu padają więc naprawdę snopy światła na zagadnienie rodziny chrześcijańskiej. Zbawiciel rozstrzygnął i rozstrzyga raz na zawsze sprawę, zaciemnioną i rozciemnianą przez namiętności ludzkie. Znamiennie jest Jego oświadczenie: „Mojesz ze względu na twarde serca wasze pozwolił wam oddalić żony wasze; z początku jednak nie było tak“. Żydzi otoczeni byli ze wszystkich stron poganami, zachodziło więc nieustannie niebezpieczeństwo, że wpływy pogańskie wedrą się do ich umysłowości i stłumią ową szczytną misję przechowywania monoteizmu i wyłonienia ze siebie Mesjasza co do natury ludzkiej, powierzoną im przez Boga. Aby usunąć ich z pod tego wpływu i ochronić przed strasliwym nienaturalnym wyuzdaniem pogańskim, dopuścił Bóg do czasu żydom na rozwody. Przyczyniało się do tego jeszcze ich gorące pragnienie, aby Mesjasz wyszedł z rodziny poszczególnego żyda; i dlatego niewieście, nie mającej dzieci, wręczano list rozwodowy. Ale było to przeciwne ustanowieniu i zamiarom Bożym, czy, jak mówi Zbawiciel: „Z początku jednak nie było tak“. I dlatego przywraca On pierwotny blask i pierwotną czystość małżeństwu i oświadcza: „Każdy, kto oddalił żonę swoją, a inąby pojął, cudzołoży; kto oddaloną przez męża poślubił, cudzołoży“.

Ale Pan Jezus nietylko nierozzerwalność przywraca małżeństwu. Tak, jak całego człowieka podnosi z upadku i z wiekowego oczyszcza pyłu, aby go uświęcić i zbliżyć do ideału człowieka, który pierwszy wyszedł z rąk Bożych, tak uświęca i rozjaśnia też i małżeństwo, owo źródło ludzkości i zbliża je do ideału pierwszego małżeństwa, ustanowionego przez Boga. Uświęca je i rozjaśnia tem, że lubo z niepokalanej rodzi się Dziewicy, jednak w obrębie małżeństwa przychodzi jako Dziecina na świat. Uświęca je i rozjaśnia tem, że uczestniczy w Kanie galilejskiej w godach małż. i na rzecz nowożeńców spełnia pierwszy cud, a promienie Bożej jego natury po raz pierwszy objawione, padają na młode ich życie małżeńskie. Uświęca je i oświetla, błogosławi czule dzieci, które są najprzedniejszym małżeństwa owocem. Uświęca je i rozjaśnia tem, że zaślania małżeństwo nietylko przed złym czynem, ale nawet przed niegodnym spojrzaniem: „Słyszeliście, że powiedziano w Starym Zakonie: „Nie cudzołóż“. A ja wam powiadam, że każdy, kto pożądliwie patrzy na niewiastę, już ją zeudzołzył w sercu swoim“.

Widzimy więc, że Jezus jest naprawdę światłem rodziny chrześcijańskiej, światłem, rozpraszającym wszelkie cienie, wokoło niej się gromadzące, światłem, jaśniejącym niezrównanym blaskiem w tych dniach w kościołach naszych toruńskich.

Jezus jest mocą rodziny.

Ale Jezus jest i mocą rodziny.

Rodzina, choćby najidealniej pojęta; choćby myślowo najwięcej oczyszczona z naleciałości ziemskich, nie ostanie się wobec gwałtownego naporu namiętności, jeśli nie znajdzie trwałego umocnienia i dlatego Zbawiciel przepoił małżeństwo łaską sakramentalną.

Wynika to ze słów Apostoła narodów w liście do Efezów: „Żony niechaj będą poddane mężom swoim jako Panu. Albowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową Kościoła, On Zbawiciel ciała jego. Ale jako Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkim.“

Mężowie, miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół i samego Siebie wydał zań: tak i mężowie mają miłować żony swoje jako swoje ciało. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. Albowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści, ale je wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami ciała jego, z Ciała i Kości Jego. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę swoją i złączy się z żoną swoją. I będą dwoje w jednym ciele. Sakrament to wielki, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele“.

W upomnieniach tych dwa przedewszystkiem wybijają się porównania. Jedno, w którym małżeństwo przypodobane jest do związku, zachodzącego pomiędzy Jezusem a Kościołem, a drugie, w którym związek ten przedstawiony jest jako organizm ludzki. Jedno i drugie porównanie uwydatnia głęboką tajemnicę, dokonywującą się w związku małżeńskim.

Jest on bowiem odblaskiem tego zjednoczenia, które spaja Chrystusa Pana z Kościołem. Zjednoczenie to jest dla Kościoła źródłem łask, źródłem świętości, opieki i pomocy. Zbawiciel łączy się bowiem z Kościołem tak, jak głowa łączy się z organizmem ludzkim. Głowa dba o organizm, żywi go i miłuje. Tak i Pan Jezus dba o Kościół w nadprzyrodzony sposób, broni go przed burzami, które w ciągu wieków tylekroć rozpętywały się nad nim, a żadna siła ludzka zgniebić go nie zdołała. Świadczy to wymownie o tem, że Jezus udziela Kościołowi mocy wyższej, nadprzyrodzonej, którą nazywamy łaską. Pan Jezus żywi Kościół. Codziennie zbliżają się tysiące tysięcy ludzi do Stołu Pańskiego, zasilają się Ciałem i Krwią Przenajświętszą i czerpią z niej siłę i moc niespożytą. Pan Jezus miłuje Kościół. Wszakże ukazał się św. Marji Małgorzacie Alacoque i odezwał się: „Oto serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a tak mało przez nich jest miłowane“. — Widzimy więc, jak ściśle i owocne jest owo połączenie Jezusa z Kościołem, jakie siły nadprzyrodzone ono zawiera i jak sił tych udziela. Otóż związek małżeński jest owego związku Jez. z Kośc. symbolem, ale symbolem, nie czczym tylko, ale symbolem, pełnym siły i łaski. Jak Sakramenta św. posiadają znaki zewnętrzne, które uwydatniają działalność ich i skutki, tak owo podobieństwo związku małżeńskiego do związku, zachodzącego pomiędzy Chrystusem Panem a Kościołem, jest również jakby znakiem, który odzwierciedla tajemnicę łaski, spływającą nieustannie do dusz ludzi zaślubionych. Jak w